



## *To przeczytaj koniecznie*

---

### **Wielkie rzeczy: porządki**

Któregoś dnia **tata i Jurek zamykają się w pokoju i rozmawiają**. Kasia jest bardzo ciekawa o czym mówią. Podchodzi do drzwi i nasłuchuje, ale mówią tak cicho, że do Kasi nie dociera żadne słowo. Kasia jest zła. Dodatkowo **złości ją to, że tata rozmawia tylko z Jurkiem**. Dziewczynka zaczyna kopać w drzwi. Ojciec i brat wychodzą. Tata zwraca uwagę córce, że nie może tak się zachowywać. Mówi też, że mama już niedługo wróci i przywiezie niespodziankę. Kasia natychmiast zapomina o dąsach.

Chce wiedzieć, co to będzie. Tata jednak nie zdradza tajemnicy. Kasia próbuje wypytać o to brata, ale Jurek też milczy. Kasia bardzo cieszy się na powrót mamy. Zastanawia się nad niespodzianką. Może to będzie żółty bębenek, a może niebieskie filiżanki albo czerwone garnki i patelnia! Mama na pewno pozwoli zaprosić koleżanki.

Przy kolacji rozmawiają tylko o tym, jak to będzie, kiedy mama wróci. Nagle tata z przerażeniem zauważa, jaki wszędzie jest bałagan. Postanawiają zrobić porządki. Nie bardzo wiedzą, jak się do tego zabrać, ale są pełni zapału.

Następnego dnia Kasia nie może doczekać się końca lekcji. Jest przejęta wielkim sprzątaniami. Zaraz po powrocie taty zabierają się do pracy. Mija godzina za godziną. **Tata i Jurek trą podłogi, a one za nic nie chcą błyszczeć.**

Wreszcie bardzo zmęczeni kładą się spać. Jurek myśli jeszcze przed snem, że dwa mecze koszykówki rozegrane jeden po drugim to pestka w porównaniu z takim pastowaniem podłóg.



Rano Jurek ledwie się rusza, tak go wszystko boli. Kasia wyśmiewa się z niego. Kpi, że to nic wielkiego takie sprzątanie. Jurek jest zły na siostrę i nazywa ją smarkatą, czego Kasia bardzo nie lubi.

### ***Piszczący tłumoczek***

Nadchodzi dzień powrotu mamy. Kasia w związku z tym obiecuje sobie, że będzie bardzo grzeczna i nie będzie już więcej denerwować mamy. Jest szczęśliwa. Z tej radości pożycza nawet Antolce swój zielony ołówek.

Kiedy Kasia wraca do domu, drzwi otwiera tata i Kasia jest tym zdziwiona. Tata powinien przecież być teraz w pracy. **Mama natomiast wcale nie czeka w przedpokoju.** Po chwili jej głos dobiega z pokoju rodziców. Mama prosi, by Kasia umyła ręce. Kasia odczuwa niepokój. Dlaczego mama jej nie wita? Skąd to mycie rąk?

Wchodzi do pokoju rodziców, a to co widzi, budzi jej zdziwienie. Mama nie krząta się, ale leży w łóżku. Po chwili **Kasia zauważa leżący obok mamy mały tłumoczek**, z którego dochodzi słaby pisk, jakby miauczenie kota. Mama wyjaśnia Kasi, że to jej siostrzyczka – Agnieszka. **Kasia jest zawiedziona. Spodziewała się bębenka albo niebieskich filizanek, a to siostrzyczka.** Pyta, po co im ta siostrzyczka. Zastanawia się, co można by z nią robić. Chce, żeby Agnieszka otworzyła oczy. Mówi to rozkazują-

**POWRÓT  
MAMY**

**AGNIESZKA**



## To przeczytaj koniecznie

cym tonem. Mama ucisza Kasię. Mała musi dużo spać. Mama prosi córkę, by była grzeczna i dobra dla swojej młodszej siostrzyczki. Kasia buntuje się. Przecież to ona jest młodsza! Mama tłumaczy, że dotychczas rzeczywiście ona była młodsza, ale teraz najmłodsza jest Agnieszka. **Kasia jest zła. Każę mamie oddać Agnieszkę tam, skąd ją wzięła.** Agnieszka jest tu zupełnie niepotrzebna.

Jurek wraca ze szkoły. Słysząc jego wesoły głos. Idzie umyć ręce i przychodzi do mamy. Mówi szeptem, żeby nie obudzić małej siostrzyczki. Podchodzi do niej i dotyka jej ciemnych włosów.

Tata pochyla się nad Kasią i pyta, czy cieszy się z takiej ślicznej niespodzianki. Kasia głośno, żeby zbudzić Agnieszkę, odpowiada: *Nie cieszę się, wcale się nie cieszę! I tysiąc razy wolałabym zamiast niej niebieskie filiżanki albo bębenek...* (s. 44).

### *Dlaczego, Kasiu, dlaczego?*

**DOBRE  
OCENY  
KASII**

**Kasia wraca ze szkoły. Jest szczęśliwa, bo dostała dziś dwie piątki.** W klasie nikt się temu nie dziwił, bo Kasia nie może dostać innego stopnia. W domu jednak na pewno ją pochwalą. Na wystawie sklepowej dziewczynka zauważyła książkę pod tytułem *Pyza na polskich drózkach*. Podoba jej się ta książeczka i wpada na pomysł, że poprosi tatę, to ją kupi dla niej.

**W domu Kasia chwali się ocenami.** Mówi też, że Antolka dostała tylko trójkę i strasznie się jąkała



przy odpowiedzi. Mamie żal Antolki. Zauważając reakcję córki, pyta, czy dzieci w klasie nie lubią nowej koleżanki. Kasia odpowiada, że ona nie lubi Antolki. Mama chce wiedzieć dlaczego, ale dziewczynka nie umie odpowiedzieć na to pytanie. Po prostu nie lubi i już.

Kasia zmienia temat. Prosi mamę, żeby uszyła dla jej lalki Małgosi sukienki. Jej koleżanka Magdzia ma dwie nowe sukienki dla lalek, więc Kasia też musi mieć, najlepiej od razu trzy. Kasia zawsze chce być najlepsza. Mama nie wie, czy będzie miała czas na to. Najpierw musi uszyć nowe ubranka dla Agnieszki, bo te, które ma, robią się powoli za małe. Kasi się to nie podoba.

Kiedy tata wraca do domu, Kasia natychmiast chwali się piątkami. Tata nie ma dla niej dużo czasu. Zaraz po obiedzie znowu musi wyjść. Dziewczynka prosi, by kupił jej książkę o Pyzie. Tata obiecuje, że oczywiście kupi. Mama prosi go jeszcze, żeby kupił w aptece mleko dla Agnieszki, bo już się kończy i nie wystarczy na jutro. Jurek wraca ze szkoły. Siostra od razu w progu chwali mu się, że tata kupi jej książkę.

Kasia i Jurek odrabiają lekcje.

Dziewczynka zajmuje prawie cały stół. Brat zwraca jej uwagę, żeby zrobiła miejsce także dla niego. Kasia w ogóle go nie słucha. Twierdzi, że jej lekcje są ważniejsze i nie cofa książek. Jurek ustępuje. Nie ma ochoty się kłócić. Zadowolona dziewczynka zabiera się do zadań, które okazują się nie być wcale trudne. Po chwili do pokoju wchodzi mama i włącza radio. Mówi, że trzeba Agnieszkę przyzwyczajać do muzyki. Kasia protestuje. Radio przeszkadza jej w odrabianiu lekcji, a ma do zrobienia